

Sygn. akt I C 17/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Oleśnie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący **SSR Katarzyna Kałwak**

Protokolant **st. sekr. sądowy Urszula Krzywoń**

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r. w Oleśnie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od powoda **A. S.** na rzecz strony pozwanej **(...) S.A. z siedzibą w W.** kwotę **6.437,16 zł** (sześć tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych 16/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od powoda **A. S.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Oleśnie** kwotę **405,85 zł** (czterysta pięć złotych 85 /100) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia biegłego W. J.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14.12.2012 r. powód **A. S.** wystąpił przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.** wnosząc o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 52.454,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.02.2011 r. do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych bądź wg spisu kosztów, o ile taki zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu **A. S.** wskazał, że w dniu 08.08.2010 r. ok. godz. 20.30 na drodze pomiędzy miejscowościami **B. W.** i **B. M.** doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony samochód osobowy powoda marki **M. (...)/ A./ nr rej. (...)**. Sprawcą kolizji był **K. P.**, kierujący samochodem ciężarowym marki **V. nr rej. (...)**, ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Do kolizji doszło, według powoda, z uwagi na to, że sprawca nie zachował należytej ostrożności i uderzył w stojący samochód marki **M. (...)** nr rej. **F- (...)** należący do ojca powoda - **J. S.** - a następnie w samochód powoda. **A. S.** za pośrednictwem swojego niemieckiego pełnomocnika zgłosił szkodę do przedstawiciela strony pozwanej na terenie Niemiec, tj. firmie **(...)** celem likwidacji szkody i wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 08.02.2011 r. strona pozwana za pośrednictwem swojego reprezentanta odmówiła przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania. Pismami z dni: 13.03.2012 r., 29.05.2012 r., 03.09.2012 r. pełnomocnicy powoda wezwali stronę pozwaną do likwidacji szkody, wypłaty należnego odszkodowania i wydania ostatecznej decyzji. Następnie pismem z dnia 15.10.2012 r. i pismem korygującym z dnia 27.11.2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda został oszacowany przez niezależnego rzeczoznawcę na kwotę 14.815,14 Euro, natomiast wartość samochodu sprzed kolizji została określona na kwotę 16.600 Euro, a wartość pozostałości na kwotę 5.000 Euro. Wobec tego wysokość szkody w samochodzie powoda liczona na zasadzie szkody całkowitej wyniosła 11.600 Euro. Nadto powód poniósł koszt sporządzenia opinii w wysokości 1.075,52 Euro oraz koszt dodatkowych oględzin w wysokości 41.65 Euro co daje łącznie kwotę roszczenia w wysokości 12.717,17 Euro. Takiej kwoty powód się domaga, co po przeliczeniu wg kursu NBP z dnia 07.12.2012 r., tj. z dnia sporządzenia pozwu 1 Euro = 4.1247 zł stanowi kwotę roszczenia w wysokości 52.454,11 zł dochodzoną niniejszym pozwem.

Powód domaga się również ustawowych odsetek liczonych od dnia 08.02.2011 r. tj. od dnia wydania decyzji odmownej przez stronę pozwaną za pośrednictwem swojego niemieckiego przedstawiciela na terenie Niemiec. – pozew – k. 3 – 6.

Na rozprawie w dniu 11.04.2017 r. pełnomocnik powoda złożył spis kosztów na łączną kwotę 9.213,68 zł – spis kosztów – k. 329; protokół rozprawy z 11.04.2017 r. – k. 330.

W **odpowiedzi na pozew** wniesionej w dniu 07.02.2013 r. strona pozwana - (...) S.A. z siedzibą w W. – wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana zakwestionowała co do zasady i wysokości swoją odpowiedzialność za skutki kolizji w dniu 08.08.2010 r. w B. W. i szkody w pojeździe powoda marki M. (...). Strona pozwana w trakcie przeprowadzania postępowania likwidacyjnego ustaliła, że uszkodzenia pojazdu powoda budzą wątpliwości. W szczególności są to: uszkodzenia tylnych lewych drzwi (brak ciągłości zarysowania), felgi kół ze śladami odkurzu lakierniczego (co, według (...) S.A., może świadczyć o poprzednio dokonanej naprawie – a nie zostało to wskazane), uszkodzenie bagażnika przy jednoczesnym braku uszkodzenia zderzaka, co może wskazywać na powstanie tych uszkodzeń w innych okolicznościach. Natomiast usiłowanie zweryfikowania przez (...) S.A. w postępowaniu likwidacyjnym uszkodzeń w pojeździe powoda w połączeniu

z zakresem uszkodzeń w pojeździe sprawcy nie dały rezultatu z powodu jego nieobecności

w miejscu zamieszkania i pobytu w Niemczech. Strona pozwana w tym stanie rzeczy odmówiła przyjęcia odpowiedzialności, bowiem uszkodzenia pojazdu przy opisie powstania kolizji nie dają podstaw do przyjęcia, że szkoda powstała w okolicznościach podanych przez powoda. Nadto, (...) S.A. podkreśla, że przeciwko ojcu powoda skierowano skargę do Sądu Krajowego we F., bowiem niemiecki ubezpieczyciel zgłosił wątpliwości odnośnie pochodzenia uszkodzeń w jego pojeździe ze wskazanej kolizji,

a ponadto z powodu braku korelacji pomiędzy uszkodzeniami pojazdów. Z ostrożności procesowej (...) S.A. zarzuca ponadto, że miejsce, w którym zatrzymali swoje pojazdy powód i jego ojciec tj. pobocze drogi na zakręcie w prawo utrudniło obserwację drogi innym użytkownikom, a nadjeżdżające z przeciwka pojazdy były widoczne w ostatniej chwili

w terenie leśnym, co - zdaniem strony pozwanej - wskazuje na przyczynienie się powoda do powstania szkody na podstawie art. 362 k.c. i winno zostać uwzględnione w przypadku ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej. Podsumowując strona pozwana zarzuciła,

że żądanie wypłaty odszkodowania nie jest zasadne, gdyż rodzaj uszkodzeń pojazdu

i okoliczności zaistnienia szkody nie wskazują na fakt jej powstania w podanych okolicznościach, za które ponosiłby odpowiedzialność kierujący pojazdem V. (...) nr rej. (...), a w konsekwencji jego ubezpieczyciel tj. (...) S.A. - odpowiedź na pozew – k. 76 – 78.

W piśmie procesowym z dnia 04.05.2015 r. strona pozwana zarzuciła powodowi próbę wyłudzenia odszkodowania co do elementów, które nawet teoretycznie nie mogły zostać uszkodzone w deklarowanych przez powoda okolicznościach. Strona pozwana zwróciła też uwagę na uniemożliwienie jej dokonania oględzin pojazdu przez jego naprawą przez powoda. Wobec powyższego, strona pozwana wniosła o odrzucenie roszczeń odszkodowawczych powoda w całości. - pismo procesowe strony pozwanej – k. 211-211v.

Nadto, w piśmie procesowym wniesionym dnia 11.01.2016 r. strona pozwana wniosła dodatkowo o zasądzenie na jej rzecz od powoda kwoty 1.220,18 zł na podstawie przedłożonej faktury nr (...) z dnia 07.12.2015 r. z tytułu poniesionych kosztów tłumaczenia przysięgłego z j. niemieckiego na j. polski dokumentacji z akt postępowania, które toczyło się przed sądem niemieckim z powództwa J. S. – ojca powoda –przeciwko (...) S.A., a dotyczącego roszczeń odszkodowawczych na podstawie tego samego zdarzenia szkodowego. Jednocześnie, powołując się na ustalenia dokonane przez Sąd niemiecki

w oparciu o treść ekspertyzy powołanego biegłego, strona pozwana zakwestionowała okoliczności powstania szkody w pojeździe świadka tej sprawy – a powoda w tamtejszym sporze. Strona pozwana zakwestionowała zakres uszkodzeń w obu pojazdach. Powołała się również na okoliczności podnoszone również przez Sąd niemiecki, tj. wieczorną porę rzekomej szkody, miejsce odległe od możliwości obserwacji zdarzenia przez postronnych świadków, wyższa klasa średnia lub luksusowa pojazdów rzekomo uszkodzonych oraz okoliczność zaistnienia szkody przez najechanie na zaparkowany pojazd, która to sytuacja jest najłatwiejsza do sfingowania. Nadto, (...) S.A. podkreśliło, że w obu zaparkowanych pojazdach nie było kierowców, tzn. że nie groziło im powstanie ewentualnych urazów. Strona pozwana zwróciła też uwagę na brak możliwości przesłuchania świadka – sprawcy zdarzenia, a także na fakt niewezwania Policji na miejsce zdarzenia i o sprzeczności argumentu o dużej ilości punktów karnych sprawcy z ustaleniami dokonanymi przez biegłego. – pismo procesowe strony pozwanej – k. 279-280.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08.08.2010 r. około godz. 20:30 w lesie, w opadach deszczu, tuż za zakrętem w prawo pomiędzy miejscowościami B. W. i B. M. doszło do zdarzenia komunikacyjnego z udziałem trzech pojazdów: stojącego na prawym poboczu jezdni

w kierunku jazdy na O. samochodu osobowego powoda marki M. (...)/ A./ nr rej. (...), stojącego za nim samochodu będącego własnością ojca powoda - J. S. – oraz jadącego samochodu ciężarowego marki V. (...) nr rej. (...), koloru białego z czarnymi alufelgami, kierowanego przez K. P., który jadąc uderzył w lewy bok obu stojących pojazdów.

Pojazd marki V. nr rej. (...) był w dacie zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Uczestnicy zdarzenia nie wzywali na miejsce kolizji policji.

dowód : - fakty bezsporne.

Droga w miejscu zdarzenia przebiega po łuku w prawo, ma nawierzchnię asfaltową

w dobrym stanie, bez śladów napraw, o szerokości około 5,50 m. Po obu stronach drogi znajdują się trawiaste pobocza o szerokości ok. 0,5 m i dalej jest las. Na tej drodze jest jedyny łuk drogi w prawo w lesie oznakowany znakiem ostrzegawczym A-1 „niebezpieczny zakręt

w prawo”. Wzdłuż drogi są miejsca, gdzie można bezpiecznie zaparkować samochód, jest zjazd na drogę leśną. Na tej drodze obowiązuje prędkość dopuszczalna 90 km/h. Jest to teren niezabudowany. Brak jest widoczności na zakręcie jak i za nim z uwagi na rosnące przy drodze krzaki i drzewa. Całkowity zjazd pojazdu na pobocze jest niemożliwy, bowiem wjechanie na pobocze spowodowałoby przechył samochodu.

dowód : - opinia główna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków mgr inż. J. D. z dnia 18.12.2014 r. nr JD-05/12/14 – k. 189 – 205.

- opinia techniczna sporządzona w dniu 25.06.2016 r. przez biegłego sądowego mgr inż. W. J. wraz z załącznikami – k. 301 – 335.

Samochód z przebitą oponą może poruszać się z niewielką prędkością. Jazda taka na odcinku kilkudziesięciu metrów nie doprowadzi do powstania uszkodzeń. Istniała techniczna możliwość przejechania powoda swoim samochodem w inne bezpieczne miejsce, niestwarzające zagrożenia w ruchu drogowym.

dowód : - opinia główna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków mgr inż. J. D.

z dnia 18.12.2014 r. nr JD-05/12/14 – k. 189 – 205.

K. P. - właściciel samochodu V. (...) o nr rej. (...) - sporządził pisemne oświadczenie, w którym przyznał się do spowodowania powyższej kolizji drogowej, a także przyznał się do uszkodzenia w wyniku tej kolizji dwóch pojazdów o nr rej. F- (...) oraz GG- (...). Jako przyczynę wypadku podał złą widoczność w lesie oraz deszcz. Nadto, z naprzeciwka nadjeżdżał niezidentyfikowany samochód, powodując, iż K. P. nie miał miejsca na szosie, aby ominąć stojące pojazdy.

dowód : - pisemne oświadczenie K. P. wraz z rysunkiem

K. P. przedstawiającym przebieg zdarzenia – k. 10-11;

- dowód rejestracyjny pojazdu V. (...) – k. 12;

- dowód osobisty i prawo jazdy K. P. – k. 12;

- przesłuchanie powoda A. S. – protokół rozprawy z dnia 18.03.2013 r. – k. 94v.-95.

Po zdarzeniu z dnia 08.08.2010 r. samochód ojca powoda nie nadawał się do dalszej jazdy, więc samochodem powoda A. S. i J. S. pojechali do Niemiec.

dowód : - przesłuchanie powoda A. S. – protokół rozprawy z dnia 18.03.2013 r. – k. 94v.-95.

W dniu 24.08.2010 r. niemiecki rzeczoznawca sporządził na zlecenie powoda prywatną ekspertyzę dotyczącą kosztów naprawy pojazdu powoda. Zlecenie pochodziło

z dnia 09.08.2010 r. (tj. dzień po kolizji). Oględziny pojazdu odbyły się w Niemczech dnia 10.08.2010 r. Obecny przy nich był jedynie roszczęcy, tj. powód A. S.. Koszty naprawy pojazdu były liczone według średnich powszechnych lokalnie godzinowych stawek rozliczeniowych dla R.-M.. Prywatny rzeczoznawca wyliczył, iż:

- koszty naprawy bez podatku VAT – 12.449,70 euro;

- podatek VAT 19% - 2.365,44 euro;

- koszt naprawy razem z podatkiem VAT – **14.815,14 euro**;

Szkoda została oceniona jako szkoda naprawcza.

- wartość czasowa opodatkowanie marży – 16.600 euro;

- wartość pozostałości bez VAT – 5.000 euro (neutralna podatkowo);

Samochód powoda to osobowy M. (...)/ A. o nr rej. (...), nadwozie typu kombi, 5 – drzwiowe, pojemność skokowa silnika 3222 cm³/ 150 kW, data pierwszej rejestracji: 12.06.2003 r., kolor: Smaragdschwarz – Metallic, 2-wartstwowy lakier.

Prywatny rzeczoznawca stwierdził szkody uprzednie w pojeździe w postaci: naprawionej szkody wcześniejszej tył prawy, dalsze nierozpoznawalne/ nie znane. Stwierdził również brak widocznych szkód starych w obrębie szkody.

Przebieg szkody rzeczoznawca zna jedynie z relacji powoda. W zakresie szczegółów odsyła do dokumentacji szkody. Po wypadku pojazd był jeszcze zdalny do jazdy.

Ze względu na wiek, przebieg i zakres szkody rzeczoznawca nie uwzględnił spadku wartości handlowej. „W czasie oględzin i kontroli pojazdu **bez demontażu i pomiarów** oprócz wymienionych uszkodzeń dalsze szkody nie były rozpoznawalne”.

dowód : - prywatna wycena szkód w pojeździe powoda sporządzona przez niemieckiego rzeczoznawcę (w/z D. W.) na zlecenie powoda w dniu 24.08.2010 r. wraz z załącznikiem zdjęciowym oraz z tłumaczeniem przysięgłym z j. niemieckiego na j. polski – k. 29 – 60.

Za powyższą ekspertyzę rzeczoznawca wystawił w dniu 24.08.2010 r. rachunek na kwotę **1.075,52** euro brutto z terminem płatności do dnia 07.09.2010 r.

dowód : - rachunek za prywatną ekspertyzę wraz z tłumaczeniem przysięgłym – k. 61 – 63;

- przesłuchanie powoda A. S. – protokół rozprawy z dnia 18.03.2013 r. – k. 94v.-95.

W dniu 12.10.2010 r. rzeczoznawca z tej samej spółki (podpis nieczytelny, spółka (...)) sporządził potwierdzenie naprawy, po dokonaniu dodatkowych oględzin pojazdu w stanie naprawionym w dniu **13.09.2010 r.** Rzeczoznawca stwierdził, że została wykonana naprawa szkody na boku lewym, „której rodzaj i wykonanie bez prac demontażowych nie była widoczna w szczególności”. Koszt dodatkowych oględzin został wyceniony na kwotę 35,00 euro + 19% VAT, tj. łącznie 41,65 euro brutto.

dowód : - potwierdzenie naprawy wraz z załącznikiem zdjęciowym, rachunkiem i tłumaczeniem przysięgłym – k. 64 – 67.

- przesłuchanie powoda A. S. – protokół rozprawy z dnia 18.03.2013 r. – k. 94v.-95.

Pismem opatrzonym datą 14.09.2010 r. (w języku niemieckim) niemiecki pełnomocnik powoda zgłosił szkodę w pojeździe do (...), domagając się zapłaty odszkodowania w łącznej kwocie 15.915,66 euro.

dowód : - pismo z dnia 14.09.2010 r. niemieckiego pełnomocnika powoda do (...) wraz z prezentatą z 16.09.2010 r. – k. 38 akt szkody – w załączeniu.

Następnie zgłosił się do powoda ww. partner (...) S.A. w Niemczech – (...). Samochód był już wtedy naprawiony przez powoda. Następnie powód sprzedał samochód. Przedstawiciel strony pozwanej widział samochód w Niemczech tydzień po jego sprzedaży, już był wyremontowany. Minęło wówczas około 6-8 tygodni od wypadku.

dowód : - przesłuchanie powoda A. S. – protokół rozprawy z dnia 18.03.2013 r. – k. 94v.-95.

W piśmie opatrzonym datą 08.02.2011 r. (...) – centrum kompetencyjne szkody – kierowanym do niemieckiego pełnomocnika powoda – wskazało że dziękuje za pismo z dnia 29.11.2010 r. a jego oryginał przekazało do (...) w celu sprawdzenia i weryfikacji. Natomiast (...) poinformowało to centrum, że nie posiada ani zgłoszenia szkody tamtejszego ubezpieczonego, ani tamtejszy ubezpieczony nie odpowiedział na dalsze pisma. Także różne zapowiedziane i niezapowiedziane wizyty w domu u polskiego uczestnika pozostały bezskuteczne. Dlatego też (...) polecił (...) przekazać, że nie może zostać uznana odpowiedzialność i dlatego też nie może zostać dokonana wypłata.

dowód : - pismo G. do pełnomocnika powoda w j. niemieckim wraz z tłumaczeniem przysięgłym na j. polski – k. 26 – 28.

Kolejno, w piśmie z dnia 13.03.2012 r., wysłanym do (...) S.A. w dniu 14.03.2012 r., pełnomocnik powoda wskazał ubezpieczycielowi (...) S.A., że zgłaszał już szkodę do (...) i tam złożył oryginały dokumentów, ale do dnia sporządzenia niniejszego pisma nie zostało wypłacone A. S. odszkodowanie. Pismem tym pełnomocnik powoda wezwał (...) S.A. do zapłaty następujących kwot:

- 14.815,14 euro – koszt naprawy
- 1.075,52 euro - koszt rzeczoznawcy
- 41,65 euro - koszt dodatkowych oględzin

oraz wezwał do niezwłocznego przesłania końcowej decyzji w sprawie.

dowód : - pismo pełnomocnika powoda do (...) S.A. z dnia 13.03.2012 r. z potwierdzeniem nadania –k. 68-69.

W piśmie z dnia 29.05.2012 r. pełnomocnik powoda monitował (...) S.A., w związku ze zgłoszeniem szkody z dnia 13.03.2012 r., o niezwłoczne przesłanie końcowej decyzji w sprawie.

dowód : - pismo pełnomocnika powoda do (...) S.A. z dnia 29.05.2012 r. – k.70.

W kolejnym piśmie z dnia 03.09.2012 r. do (...) S.A. pełnomocnik A. S. wystosował kolejny monit do ubezpieczyciela w związku ze zgłoszeniem szkody z dnia 13.03.2012 r. Pełnomocnik powoda zwrócił się o niezwłoczne przesłanie decyzji końcowej

w sprawie lub decyzji w przedmiocie przekazania sprawy do (...), gdyż zachodziło podejrzenie, iż samochód sprawczy nr rej. (...) prowadzony przez K. P. w dniu kolizji nie posiadał ważnej polisy OC. Nadto, w nawiązaniu do pisma (...) z dnia 20.06.2012 r. pełnomocnik A. S. zwrócił uwagę, że fakt,

iż w przedmiotowym zdarzeniu drogowym brał udział również J. S., którego samochód także uległ uszkodzeniu, nie uzasadnia zawieszenia likwidacji szkody i wypłaty odszkodowania w zakresie bezspornym na rzecz A. S..

dowód : - pismo pełn. A. S. do (...) S.A. z dnia 03.09.2012 r. – k. 71.

Pismem z dnia 15.10.2012 r., sprostowanym pismem z dnia 27.11.2012 r., Centrum Operacyjne (...) S.A. potwierdziło, że pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) posiadał na dzień szkody polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Jednocześnie ubezpieczyciel odmówił na tamtą chwilę uznania swojej odpowiedzialności za powstałą szkodę, a tym samym wypłaty z tego tytułu odszkodowania. Ubezpieczyciel poinformował powoda, że decyzja w tej sprawie jest uzależniona od zakończenia postępowania toczącego się w Sądzie w Niemczech w sprawie drugiego uczestnika kolizji – J. S..

dowód : - pismo (...) S.A. z dnia 15.10.2012 r. – k. 13;

- pismo (...) S.A. z dnia 27.11.2012 r. – k. 14.

Przed Sądem Krajowym we F. w XVII Izbie Cywilnej pod sygn. akt 2-17 O 124/11 toczyła się sprawa z powództwa J. S. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę odszkodowania. Roszczenia powoda dotyczyły szkody w pojeździe powstałej w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 08.08.2010 r., tj. tym samym zdarzeniem, którego dotyczy niniejsze postępowanie przed tut. Sądem z powództwa A. S..

Powództwo to zostało oddalone wyrykiem zaocznym z powodu niestawienia się powoda na rozprawie w dniu 19.11.2013 r. Od doręczonego mu w dniu 02.12.2013 r. wyroku zaocznego powód wniósł sprzeciw w dniu 16.12.2013 r.

Wyrokiem z dnia 18.08.2015 r. Sąd we Frankfurcie nad Menem utrzymał wyrok zaoczny z dnia 19.11.2013 r. i zobowiązał powoda do poniesienia kolejnych kosztów sporu. Wskazał, że wyrok podlega natychmiastowemu wykonaniu w drodze ustanowienia zabezpieczenia w wysokości 110% egzekwowanej kwoty. Egzekucja z wyroku zaocznego może być kontynuowana tylko po ustanowieniu tego zabezpieczenia.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd ten wskazał m.in. na to, iż uwzględniając całość treści rozpraw i wyniku postępowania dowodowego, nie jest przekonany z wymaganym stopniem pewności, że wypadek miał rzeczywiście przebieg przedstawiany przez powoda. Sąd zwrócił uwagę też na występowanie wystarczających poszlak wskazujących na zmanipulowanie lub sfingowanie wypadku. Sąd niemiecki wskazał na okoliczności, które bardzo często pojawiają się przy okazji sfingowanych wypadków, tj. do wypadku dojeżdżało w godzinach wieczornych w odległym miejscu na wiejskiej drodze bez neutralnych świadków, a uszkodzony pojazd zalicza się do dawnej wyższej klasy średniej lub luksusowej. Natomiast w przypadku takich samochodów istnieje możliwość – zwłaszcza przy rozliczeniu w oparciu o ekspertyzę – dochodzenia wysokich roszczeń odszkodowawczych. Sąd niemiecki zwrócił również uwagę na fakt, iż na miejsce zdarzenia nie została wezwana policja pomimo wysokiej wartości szkód materialnych i okoliczności, że powód jak i jego syn (również poszkodowany) nie mieszkają w Polsce. Sąd we Frankfurcie nad Menem zauważył również, że wypadek przez najechanie – zwłaszcza na pojazd parkujący – daje się najłatwiej sfingować i najwyraźniej uzasadnia wyłączną odpowiedzialność nadjeżdżającego. Nie istniało również ryzyko poniesienia obrażeń przez uczestników zdarzenia, gdyż w samochodach nikt nie siedział, a z uwagi na głównie boczny charakter kolizji (otarcie się o stojące pojazdy) również dla sprawcy szkody nie występowało żadne poważniejsze zagrożenie. Sąd ten podkreślił również, że nie wszystkie uszkodzenia pojazdu J. S. są do pogodzenia z domniemanym przebiegiem wypadku.

dowód : - kserokopie dokumentów z akt sprawy o sygn. 2-17 O 124/11 z powództwa J. S. przeciwko (...) S.A. o zapłatę odszkodowania prowadzonej przed Sądem we Frankfurcie nad Menem wraz z tłumaczeniem przysięgłym z j. niemieckiego na j. polski, w szczególności wyrok z uzasadnieniem, protokół rozprawy z dnia 28.07.2015 r. – k. 247v. – 254 oraz k. 260 – 276.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest jedynie fakt, iż w dniu 08.08.2010 r. na drodze pomiędzy B. W. a B. M. doszło do kolizji z udziałem trzech samochodów: powoda, ojca powoda oraz samochodu kierowanego przez K. P., który, jadąc, uderzył w lewy bok obu stojących pojazdów. Bezsporna jest także okoliczność, że (...) S.A. ubezpieczał w dacie zdarzenia co do zasady odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu marki V. (...). P.. Jednak szczegółowe ustalenie okoliczności zdarzenia oraz uszkodzeń w pojeździe powoda, do których doszło w jego wyniku nie jest możliwe na podstawie zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), a także w kontekście niewiarygodnych twierdzeń powoda i zeznań świadka J. S., zarówno mając na uwadze zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, doświadczenie życiowe jak i przeprowadzone postępowanie dowodowe z dokumentów oraz postępowanie z udziałem biegłych sądowych, wskazujących na liczne rozbieżności pomiędzy twierdzeniami powoda i świadka J. S. co do przebiegu zdarzenia a uszkodzeniami w pojeździe A. S..

Artykuł 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Z powyższym przepisem koresponduje również przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 2060 t.j. ze zm.) – dalej: ustawa – zgodnie z którym: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (ust. 1). Natomiast za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego (ust. 2 pkt 3). Z

kolei na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Kierującemu samochodem marki V. (...) nie można w świetle zgromadzonych dowodów przypisać odpowiedzialności ani deliktowej (art. 415 k.c., art. 435 k.c., art. 436 k.c.) ani tym bardziej kontraktowej (art. 471 k.c.) za skutki zdarzenia szkodowego z dnia 08.08.2010 r. wobec nieudowodnienia przez powoda ani okoliczności zdarzenia szkodowego, ani zakresu uszkodzeń pojazdu powoda powstałych na skutek tego zdarzenia. Natomiast, gdyby powód wykazał niewątpliwy przebieg zdarzenia, czego nie zrobił, to i tak należałoby wskazać na znaczny stopień przyczynienia się powoda i jego ojca do powstania szkody (art. 362 k.c.), z uwagi na postępowanie sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego, o czym niżej.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda wypowiedzianym zarówno podczas przesłuchania (k. 94v.-95) jak i napisanym w oświadczeniu w mailu z dnia 30.08.2012 r.

(k. 15), a dotyczącym przebiegu zdarzenia szkodowego i zakresu uszkodzeń będących wynikiem tegoż zdarzenia. Okoliczności te nie zostały bowiem potwierdzone żadnym obiektywnym dowodem. Takim dowodem z pewnością nie są zeznania świadka J. S. – ojca powoda – gdyż był on osobą również bezpośrednio zainteresowaną wynikiem niniejszego procesu z uwagi na uszkodzenia jego samochodu, jak twierdzi, w tym samym zdarzeniu szkodowym i z uwagi na proces odszkodowawczy, jaki toczył się w jego sprawie przed sądem niemieckim.

Sąd usiłował przesłuchać świadka K. P.. Wezwanie na rozprawę z dnia 22.08.2013 r. wysłane na adres podany przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew, będący tym samym adresem, który wskazał K. P. w oświadczeniu, w którym przyznaje się do spowodowania kolizji (k. 10) i tożsamym z adresem widniejącym na dowodzie osobistym świadka i dowodzie rejestracyjnym pojazdu (k. 12). Korespondencja powróciła z adnotacją: Zwrot. Nie podjęto w terminie. Analogicznie sytuacja powtórzyła się kilkakrotnie (k. 125, 132, k. 144, k. 150) powodując konieczność odwoływania kolejnych rozpraw na skutek niemożności doręczenia świadkowi wezwania do osobistego stawienia. Postanowieniem z dnia 23.04.2014 r. wydanym na rozprawie Sąd skazał świadka K. P. na grzywnę w kwocie 1.000 zł za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 23.04.2014 r. (postanowienie - k. 145), po czym kolejny raz nakazał wezwać świadka na kolejną rozprawę (protokół rozprawy z dnia 23.04.2014 r. – k. 146) wraz z zawiadomieniem o ukaraniu grzywną (k. 149). Zawiadomienie o rozprawie w dniu 25.06.2014 r. również powróciło z adnotacją o niepodjęciu w terminie. Postanowieniem z dnia 25.06.2014 r. wydanym na rozprawie Sąd powtórnie skazał tego świadka na grzywnę w kwocie 1.000 zł za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na terminie rozprawy w dniu 25.06.2014 r. i zarządził przymusowe sprowadzenie świadka na następny termin rozprawy (postanowienie - k. 154). Sąd zwrócił się także do Sądu Rejonowego

w Ś. VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w W.

o przesłuchanie świadka w tym zastosowanie wobec niego środków zarządzających jego przymusowe sprowadzenie (protokół rozprawy z dnia 25.06.2014 r. – k. 155). Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w W. w sprawie

o sygn. akt VI Cps 51/14 wystawił w dniu 18.07.2014 r. nakaz doprowadzenia świadka przez policję na rozprawę wyznaczoną na dzień 18.08.2014 r. Świadek nie odebrał wezwania na rozprawę (k. 172). Natomiast zgodnie z zapiskiem urzędowym sekretarza Sądu w Środzie Śląskiej, ustalili on telefonicznie na policji, że świadek P. nie zostanie doprowadzony na termin posiedzenia, bowiem nie przebywa w Polsce od około 10 lat. Jego obecne miejsce pobytu to Niemcy – W. (zapisek – k. 173). Potwierdził to Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w W. w piśmie z dnia 24.08.2014 r. Informację

o przebywaniu świadka w W. policja uzyskała od sąsiada świadka (k. 179). Świadek się nie stawił na posiedzeniu, wobec czego odezwa została zwrócona do tut. Sądu bez wykonania (protokół posiedzenia jawnego – k. 174). Kolejno tut. Sąd zobowiązał pełnomocnika strony pozwanej pismem z dnia 08.09.2014 r. do wskazania miejsca zamieszkania świadka K. P. w terminie 14 dni od dnia doręczenia zobowiązania pod rygorem pominięcia wnioskowanego dowodu (zobowiązanie – k. 176). Zobowiązanie zostało skutecznie doręczone w dniu (10.09.2014 r.). Nowy adres nie został

wskazany. Wobec powyższego, postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 09.06.2015 r. sąd pominął dowód z przesłuchania świadka K. P. i uchylił nałożone na świadka grzywny (k. 225). Na zarzut powoda Sąd zobowiązał jego pełnomocnika do wskazania w terminie 14 dni miejsca zamieszkania świadka pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania. Pełnomocnik powoda w odpowiedzi pisemnej podał jedynie adres z dowodu osobistego świadka, na który to adres już dotychczas była kierowana bezskutecznie korespondencja (pismo – k. 227-228). Również strona pozwana nie podała adresu świadka w Niemczech, pomimo wezwania do jego wskazania, jeśli nim dysponuje (zobowiązanie k. 139). Tym samym Sąd nie miał możliwości przesłuchania świadka.

Wobec powyższego powód nie wykazał w żaden sposób następujących swoich twierdzeń:

- o przebitej oponie w prawym przednim kole samochodu J. S.;
- o zachowaniu przez powoda i jego ojca niezbędnych środków bezpieczeństwa w postaci wystawienia trójkąta ostrzegawczego i założenia kamizelek ochronnych;
- o próbie uniknięcia przez K. P. zderzenia z pojazdem jadącym z naprzeciwka i w konsekwencji najechaniu na oba samochody – w tym samochód J. S. stojący na lewarku - przez samochód kierowany przez K. P.. Trudno również uwierzyć w to, że – jak twierdzi powód – K. P. kierujący samochodem ciężarowym (V. (...)) tj. dużym pojazdem – myślał że zmieści się jako trzeci pojazd (oprócz pojazdu powoda i pojazdu jadącego z naprzeciwka) na wąskiej wiejskiej leśnej drodze. Zwłaszcza, że, jak twierdzi powód i świadek J. S., zmieniane było prawe przednie koło, co oznacza w praktyce, że pojazdy, albo przynajmniej pojazd J. S. musiał stać prawie cały na jezdni, bowiem nie dałoby się podnieść lewarkiem pojazdu J. S., gdyby prawa jego strona stała na trawiastym, mokrym od deszczu podłożu.
- niewykazane są również twierdzenia powoda o zakresie rzeczywistych uszkodzeń w pojeździe powoda powstałych na skutek tak opisywanego zdarzenia.

Nadto, jeśli rzeczywiście, jak zeznał powód zaparkował swoim samochodem w odległości kilkunastu (oświadczenie k. 15) tudzież 30 cm (k. 94v.) przed samochodem ojca, to była to odległość zdecydowanie zbyt mała mając na uwadze względy bezpieczeństwa i fakt, że w samochodzie J. S. rzekomo zmieniano przednie prawe koło. Takie ustawienie pojazdów byłoby poza tym zwyczajnie niewygodne. Samochód powoda –przeszkadzałyby w wymianie przedniego prawego koła, zwłaszcza że od zewnętrznej strony było wyjście z zakrętu, trwał ruch drogowy, od wewnętrznej strony było miękkie od deszczu trawiaste pobocze, a z przodu samochodu, w którym miała być wymieniana opona stał bardzo blisko samochód, uniemożliwiając nawet przejście pomiędzy samochodami, nie mówiąc już o zmianie opony i konieczności schylenia się.

Nadto, ewidentnie zawinione w aspekcie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego było zachowanie A. S. i J. S. polegające na ustawieniu przez nich samochodów na zakręcie w prawo bądź ewentualnie tuż za tym zakrętem, co uniemożliwiało, bądź znacznie zmniejszało widoczność kierowców pojazdów jadących tym samym pasem. Ponadto, ustawienie dwóch samochodów bardzo blisko siebie dodatkowo wydłużało drogę omijania tych pojazdów przez pojazdy nadjeżdżające z tyłu i zwiększało ryzyko zderzenia zwłaszcza przy tak małej widoczności.

Nieprawdziwe są również twierdzenia powoda, że nie było innego, tj. bezpiecznego miejsca na zatrzymanie jego pojazdu. Zdjęcia z miejsca zdarzenia załączone do opinii głównej biegłego W. J. wskazują dobitnie, że na drodze, na której miało dojść do zdarzenia są miejsca, gdzie można bezpiecznie zaparkować samochód, jest np. zjazd na drogę leśną (k. 303). Biegły J. D. wyraźnie wskazał w opinii głównej, że samochód z przebitą oponą może poruszać się z niewielką prędkością. Jazda taka na odcinku kilkudziesięciu metrów nie doprowadzi do powstania uszkodzeń. Istniała techniczna możliwość przejechania powoda swoim samochodem w inne bezpieczne miejsce, niestwarzające zagrożenia w ruchu drogowym.

Bardzo wątpliwe są również twierdzenia powoda i świadka J. S., że przy tak dużych deklarowanych zniszczeniach i to w dwóch samochodach marki M. (powoda i jego ojca), panowie S. zdecydowali się nie zrywać Policji na miejsce zdarzenia. Zwłaszcza, że powód i jego ojciec zamieszkują w Niemczech, a rzekomy sprawca w Polsce i rzekomo się nie znają. Powód jak również świadek J. S. zeznali, że oświadczenie sprawcy szkody podpisali w trójkę gdy tymczasem, na znajdującym się w aktach dokumencie widnieje tylko jeden podpis nieczytelny, w właściwie parafa.

Na chęć uzyskania od (...) S.A. nienależnego odszkodowania przez powoda wskazują również fakty przyznane przez niego, iż naprawił samochód zanim umożliwił jego oględziny ubezpieczycielowi. Powód zeznał, że przedstawiciel pozwanego widział samochód

w Niemczech tydzień po sprzedaży, gdy pojazd był już wyremontowany. Kolejno, powód twierdzi, że naprawił samochód za kwotę 13.700 euro i nie przedkłada żadnej faktury, czy rachunku na tę okoliczność (pomimo zobowiązania go przez Sąd – k. 240 pismo), a mając na uwadze fakt, iż wcześniej oddał samochód do ekspertyzy uszkodzeń, liczył się

z postępowaniem likwidacyjnym szkody u ubezpieczyciela i zachował rachunek za tę ekspertyzę oraz rachunek za oględziny po naprawie – na dużo niższe kwoty niż rachunek za rzekomą naprawę na kwotę ponad 13 tys. euro. Wskazać również należy, że powód nie wykazał żadnych obiektywnych przesłanek do tak szybkiego oddania samochodu do naprawy przed umożliwieniem jego oględzin przez ubezpieczyciela, zwłaszcza, że po kolizji samochód był sprawny i powód wrócił nim z Polski do Niemiec. Oczywiście powód miał prawo naprawić i sprzedać swój pojazd, ale musi się liczyć z konsekwencjami wiążącymi się

z brakiem możliwości udowodnienia w kontradiktoryjnym procesie swojego stanowiska, a w szczególności zaistnienia szkody i jej rozmiarów.

Powód twierdzi również w procesie, że przed zdarzeniem szkodowym z dnia 08.08.2010 r. jego samochód był bezwypadkowy, co nie koresponduje już nawet

z przedłożoną przez niego w poczet materiału dowodowego opinią prywatnego rzeczoznawcy z dnia 24.08.2010r., który wskazał na szkody uprzednie w pojeździe powoda w postaci naprawionej szkody wcześniejszej: tył prawy. Wprawdzie szkoda, która miała powstać

w zdarzeniu z dnia 08.08.2010 r., miała dotyczyć lewego boku, ale również to zasadnicze mijanie się z prawdą dyskredytuje wiarygodność powoda i dowód z jego przesłuchania w zakresie zgłaszanych roszczeń.

Nadto, poza tym, że brak jest możliwości przeprowadzenia obiektywnych oględzin pojazdu powoda przez biegłego sądowego, to jeszcze jedyne oględziny jakie zostały przeprowadzone na zlecenie powoda w Niemczech przez prywatnego rzeczoznawcę zostały przeprowadzone nieprofesjonalnie, bowiem bardzo pobieżnie. Sam rzeczoznawca wskazał

w ekspertyzie, że po pierwsze przebieg szkody zna jedynie z relacji powoda, w zakresie szczegółów odsyła do dokumentacji szkody, a po drugie przyznał, że „W czasie oględzin

i kontroli pojazdu **bez demontażu i pomiarów** oprócz wymienionych uszkodzeń dalsze szkody nie były rozpoznawalne” – k. 51. Również dokonując oględzin po naprawie pojazdu, rzeczoznawca stwierdził w ocenie z dnia 12.10.2010 r. (k. 64 – 67), że została wykonana naprawa szkody na boku lewym, „której rodzaj i wykonanie bez prac demontażowych nie była widoczna w szczególności”. Natomiast zdjęcia stanowiące załącznik do pierwszej ekspertyzy zostały zrobione w ciemnym pomieszczeniu i nie są zbyt czytelne, na co również zwracał uwagę biegły sądowy J. D. z opinii głównej z dnia 18.12.2014 r. (k. 193).

Należy zwrócić również uwagę na pewną prawidłowość, tzn. w dniu 13.09.2010 r. zostały wykonane oględziny pojazdu powoda już naprawionego, a następnego dnia, tj. w dniu 14.09.2010 r. niemiecki pełnomocnik A. S. sporządził pismo ze zgłoszeniem szkody do niemieckiego partnera (...) S.A. – G. V. A.G. (akta szkody k. 38), które to pismo wpłynęło, zgodnie z prezentatą w dniu 16.09.2010 r. Tym samym biorąc pod uwagę całokształt zebranego materiału

dowodowego, sugeruje celowe działanie powoda, by uniemożliwić osobiste oględziny pojazdu uszkodzonego przez ubezpieczyciela.

Jak zostało wyżej wyjaśnione, wskazywane przez powoda, w szczególności poprzez złożenie prywatnej ekspertyzy, uszkodzenia w jego pojeździe, nie korespondują z opisanymi przez niego okolicznościami zdarzenia, a powołani w sprawie biegli sądowi wskazywali na bardzo liczne wątpliwości bądź kategorycznie zaprzeczali możliwości powstania wskazywanych przez powoda uszkodzeń pojazdu w przedmiotowym zdarzeniu. Należy mieć na uwadze, że biegli powołani w sprawie mieli znacznie utrudnione zadanie nie mogąc samodzielnie dokonać oględzin pojazdu, tylko musieli opierać się na aktach sprawy i aktach szkody oraz na dokumentacji fotograficznej poczynionej przez prywatnego niemieckiego rzeczoznawcę na zlecenie powoda. Wszystko to powoduje niemożność dokonania przez Sąd jednoznacznych ustaleń, a powód nie zaproponował dowodów, które jednoznacznie potwierdzałyby zajęte przez niego stanowisko i zgłaszane roszczenia.

Opinia główna biegłego J. D. jak również opinia uzupełniająca ustna wydana na rozprawie w dniu 09 czerwca 2015 r. stanowiły podstawę ustaleń Sądu jedynie

w części dotyczącej ustalenia prawdopodobnego przebiegu zdarzenia oraz uszkodzeń rzekomo powstałych na skutek kolizji pojazdu powoda z pojazdem K. P. marki V. (...). Natomiast opinia główna została sporządzona błędnie w odniesieniu do rzekomych uszkodzeń pojazdu powoda powstałych na skutek spadnięcia samochodu J. S. z lewarka po uderzeniu przez samochód V. (...). Biegły poczynił bowiem błędne założenie, że samochód J. S. miał zawieszenie na podobnej wysokości co samochód powoda, co widać wyraźnie na szkicu sylwetek pojazdów na k. 195 i co przyznał biegły podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 09.06.2015r., gdy tymczasem to był samochód o wyższym zawieszeniu typu off –road. Choć biorąc pod uwagę zasady logiki

i doświadczenia życiowego należy przyznać rację biegłemu, że skoro w pojeździe J. S. było wymieniane prawe przednie koło, to samochód musiałby być podniesiony

z prawej strony, natomiast uszkodzenie z tyłu samochodu powoda nastąpiło z lewej strony. Nadto, w opinii ustnej biegły też wskazał, że nawet gdyby uwzględnić tę różnicę wysokości

w pojazdach, tzn. że za autem powoda stał samochód terenowy, biegły stwierdził, że i tak gdyby samochód ojca powoda spadł z podnośnika, to samochód powoda z tyłu zostałby uszkodzony na całej powierzchni, bowiem samochody stały jeden za drugim, a ich osie były równoległe do siebie. Biegły ten wskazał (k. 194), że kształt uszkodzeń, tj. szczególnie w okolicach dołu drzwi przednich lewych może świadczyć że do uszkodzeń doszło w innych okolicznościach niż podaje powód. Na załączonym zdjęciu widać wyraźnie ślad zarysowania, którego „ przebieg i ciągłość rys od klamką drzwi ma przebieg poziomy następnie do tyłu skośnie w dół, dalej do przodu ku górze i następnie poziomo. Taki przebieg uszkodzeń może wskazywać że podczas kontaktu pomiędzy samochodami doszło do zatrzymania i następnie ruszenia do przodu samochodu V. (...)”. W innym miejscu biegły J. D. napisał: „ Uważam, że kształt uszkodzeń tj. szczególnie w okolicach dołu drzwi przednich lewych może świadczyć że do uszkodzeń doszło w innych okolicznościach niż podaje powód” – k. 194. Opinia biegłego J. D. okazała się nieprzydatna do wyliczeń wysokości szkody na warunki niemieckie, gdzie zamieszkuje powód, bowiem biegły posiada jedynie polską wersję programu Audatex, który wskazuje ceny części ustalane dla rynku polskiego,

a wartość tych części, mimo iż jest zbliżona, nie jest identyczna. Nadto, biegły błędnie nalicza VAT w wysokości 22%, w sytuacji gdy obowiązująca w Niemczech stawka to 19%. W opinii ustnej biegły J. D., przyznając, iż nie wziął pod uwagę wysokości pojazdu J. S., podtrzymał w pozostałym zakresie swoją pierwotną opinię.

Na rozbieżności ze stanowiskiem powoda wskazywał również biegły W. J., który sporządził szkic/symulację porównując sylwetki samochodu powoda M. (...)

z samochodem K. P.(k. 312). Wskazał, że ocierający się samochód V. wyłamałby lusterko lewe zewnętrzne w samochodzie powoda. Biegły ten w opinii głównej

(k. 313) wskazał również, że powód nie wykazał też prawdziwości twierdzeń

o uszkodzeniach tyłu jego samochodu na skutek upadku z lewarka samochodu jego ojca.

W samochodzie ojca powoda „ nie ma elementu, który mógłby spowodować wgniecenia

w postaci 3 kolistych odkształceń na pokrywie bagażnika w sam. E20”, tj. w samochodzie powoda. Natomiast na zdjęciu na karcie nr 313 są widoczne gołym okiem takie właśnie zagłębienia. „ Zdaniem biegłego wywrócenie się lewarka mogło spowodować, że prawy przedni narożnik sam. ML 270 spadł na zawieszenie i na karoserię. Podejmując czynności podnoszenia pojazdu – zdaniem biegłego – kierujący zgodnie z zasadami technicznymi dokonał zablokowania pojazdu i zabezpieczenia hamulcem ręcznym. Dlatego zdaniem biegłego nie mogło dojść do przemieszczenia sam. ML. Pojazd mógł się przechylić na prawą stronę”. (k. 314). Biegły W. J. w opinii głównej wskazał również na nieprawidłowości w stosunku do twierdzeń powoda na tarczy koła jego pojazdu. „ Tarcza jest pomalowana niebieskim kolorem, sam. V. był biały. Zarysowanie na jednym ramieniu przebiegają falisto w innym miejscu są zapryskane niebieską farbą. Tarcza jest w wielu miejscach wielokierunkowo porysowana” – k. 315. Kolejno biegły napisał, że: „ Drzwi przednie lewe jasne zarysowania przebiegają po łuku do góry i przechodzą w ciemne rysy na błotniku przednim lewym. Pod jasnymi wtarciami lakieru nad listwą ozdobną widoczne ciemne wtarcia i zarysowania niewiadomego pochodzenia. (...) Zarysowania jasne przechodzą na błotnik przedni lewy, między nimi występują ciemne zarysowania. Gdyby przyjąć, że te ciemne zarysowania pochodzą od opon toczącego się pojazdu V. byłyby to koliste ciemne łuki. (...) Widoczne liniowe tarcia zielonej substancji na jednym ramieniu koła przedniego lewego oraz łukowe zarysowania. Te wtarcia zielonej substancji lub niebieskiej przechodzą na oponę” –

k. 316. W. J. zakwestionował również powstanie na skutek opisanego przez powoda zdarzenia uszkodzenia zderzaka w przedniej części. Wskazał strzałką na zdjęciu na karcie nr 317, że „ fałda na błotniku – zdaniem biegłego powstała w wyniku działania siły od przodu w kierunku osi pojazdu”. Nadto, biegły J. (w odróżnieniu od biegłego J. D.), biorąc do porównania już prawidłowe modele pojazdów, zaznaczył na szkicu (k. 318) prawidłowe sylwetki samochodów biorących udział w zdarzeniu i stwierdził, że uderzenie samochodu J. S. w samochód A. S. „ miałyby liniowy charakter wzdłuż zderzaka tylnego sam. M. (...) z otarciem pionowym”. W tym zakresie wnioski końcowe obu biegłych – tj. biegłego W. J. z opinii głównej i biegłego J. D. z opinii ustnej uzupełniającej – są spójne. Kolejno, biegły W. J. przedstawił wprawdzie w swojej opinii symulację wypadku, ale wobec tak licznych niejasności już wyżej wskazanych, braku danych co do prędkości pojazdów oraz braku możliwości dokonania wszystkich trzech pojazdów biorących udział w zdarzeniu, symulacja ta ma charakter dość przypadkowy i nie może być podstawą uwzględnienia roszczeń powoda. Wobec powyższego, również kalkulacja naprawy sporządzona przez biegłego staje się nieprzydatna, gdyż nie można ze stuprocentową pewnością stwierdzić, które uszkodzenia powstały w zdarzeniu z dnia 08.08.2010 r. Nadto, wyliczona wartość pojazdu na dzień szkody dotyczy pojazdu od pierwszego właściciela oraz bezwypadkowego. Brak jest danych ilu właścicieli było wcześniej. Powód zakupił pojazd jako używany. Biegły stwierdził, że uszkodzony był wcześniej prawy tył pojazdu, który został naprawiony. Wprawdzie biegły W. J. w konkluzjach opinii głównej nie wykluczył jednoznacznie powstania takiej szkody, jednak wypisał liczne zastrzeżenia. Natomiast w opinii uzupełniającej z dnia 03.12.2016 r. wydanej po zastrzeżeniach i uwagach strony pozwanej biegły sądowy wskazał, że jednoznaczne wykluczenie powstania omawianych uszkodzeń nie jest możliwe, ale też nie przyznał, że zdarzenie miało przebieg wskazywany przez powoda. Natomiast zwrócił uwagę na liczne niewiadome począwszy od dokładnego miejsca zdarzenia, poprzez upływ czasu niepozwalający odtworzyć dokładnie miejsca zdarzenia, aż po brak możliwości dokonania oględzin pojazdów (k. 357 – 358).

Wobec powyższego, powód nie wykazał ani okoliczności powstania szkody, ani zakresu rzeczywistych uszkodzeń, ani związku przyczynowego uszkodzeń jego pojazdu ze zdarzeniem z dnia 08.08.2010 r., a tym samym nie wykazał zasadności wysokości dochodzonych roszczeń odszkodowawczych. Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Natomiast art. 232 k.p.c. nakłada na strony postępowania obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd jedynie może dopuścić z urzędu dowód niewskazany przez stronę, jednak powinien korzystać z tego uprawnienia jedynie wyjątkowo, zwłaszcza w przypadku reprezentowania stron przez profesjonalnych pełnomocników. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96 (OSNC 1997/6-7/76, LEX nr 29440) wskazał, że „rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki

prawne (art. 6 k.c.)”. W konsekwencji, strona, która nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ponosi negatywne konsekwencje procesowe, wyrażające się w szczególności w oddaleniu powództwa, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Nadto, tutejszy Sąd podziela wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem XVII Izby Cywilnej, sygn. akt 2-17 O 124/11,

w sprawie z powództwa J. S. (ojca A. S.) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.. Tamta sprawa dotyczyła roszczeń odszkodowawczych podnoszonych przez J. S. w związku z tym samym zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 08.08.2010 r., w którym miał zostać uszkodzony również samochód powoda A. S.. Należy wyraźnie podkreślić, że tutejszy Sąd nie jest

w żaden sposób związany powyższym wyrokiem sądu cywilnego niemieckiego (art. 11 k.p.c. a contrario), a wyrok w niniejszej sprawie zapadł po przeprowadzeniu przez tutejszy Sąd własnych ustaleń na podstawie wszechstronnej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Jednak końcowe wnioski tut. Sądu co do przebiegu zdarzenia, wskazujące na chęć uzyskania od pozwanego ubezpieczyciela nienależnego odszkodowania, są zbieżne z wnioskami sądu niemieckiego rozstrzygającego sprawę z powództwa ojca A. S. – J.. Zbyt wiele okoliczności sugerujących celowe działanie powoda i jego ojca zbiegło się w jednym miejscu i czasie, by mówić

o nieszczęśliwym wypadku, czy też odpowiedzialności kierowcy V. (...): tj. wieczór, deszczowa pogoda, wiejska wąska i mało uczęszczana droga przez las w Polsce (powód i jego ojciec mieszkają na stałe w Niemczech), ustawienie kolejno po sobie na zakręcie w prawo dwóch pojazdów dobrej klasy marki M., co daje możliwość uzyskania wysokich odszkodowań, brak zagrożenia dla życia i zdrowia, gdyż w czasie kolizji powoda ani jego ojca nie było w pojazdach, niewzwanie Policji na miejsce zdarzenia mimo wysokich szkód oraz stałego miejsca zamieszkania panów S. w Niemczech. Zastanawiające jest również osobne dochodzenie roszczeń odszkodowawczych odnośnie szkód pochodzących rzekomo z jednej kolizji przed powoda przed sądem polskim i przez jego ojca równoległe przed sądem niemieckim.

Mając na uwadze powyższe, brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 08.08.2010 r. K. P. posiadającemu ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., a w konsekwencji, brak jest również podstaw do żądania odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela. Tym samym powództwo należało oddalić.

Natomiast roszczenie odsetkowe powoda, jako roszczenie akcesoryjne zostało oddalone razem z roszczeniem głównym.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 t.j. ze zm.). Na zasądzoną w punkcie II sentencji wyroku od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę **6.437,16 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu składają się następujące należności: - 3.600 zł - wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2 x 800 zł - zaliczki na poczet opinii biegłego, 1.220,16 zł - koszt tłumaczenia dokumentacji z sądu niemieckiego – faktura Nr (...).

Natomiast w punkcie III sentencji wyroku Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Oleśnie kwotę **405,85 zł** tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia biegłego W. J. na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623 t.j. ze zm.).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.